

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHELMŹY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym
PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA” wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej” (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za millm. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada.

Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy

Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Bynku Bednarskim nr. 1., urożnik ul. Hallera

Nr. 211.

Chełmża, sobota, dnia 14-go września 1929 r.

Rok II.



Dział urzędowy

powiatu toruńskiego.

(Za dział urzędowy odpowiedzialny Nacz. Sekr. Wydz. Pow. Augustyn Weiss).

Obwieszczenie.

Z dniem 1 sierpnia br. przeprowadza Pomorska Izba Rolnicza z polecenia Min. Roln. akcję przeglądu wszystkich upraw ziemniaczanych. Głównym celem tej akcji jest wykrycie ognisk raka ziemniaczanego. Rak ziemniaczany jest groźną chorobą kartofli, która coraz więcej rozpowszechnia się w wszystkich państwach Europy. Rak ziemniaczany uniemożliwia zupełnie uprawę ziemniaków i wywóz ich zagranicę. Ze względu na niezmierną doniosłość wyszukiwania i tępienia ognisk raka ziemniaczanego uprasza się całe społeczeństwo rolnicze o wszechstronne poparcie lustratorów Pomorskiej Izby Rolniczej podczas ich poszukiwań.

Lustratorzy będą zaopatrzeni w legitymację Starostwa i przed rozpoczęciem wykonywania czynności lustracyjnych zgłoszą się u PP. Wójtów, Sołtysów lub Przel. obszarów dworskich, którzy ze swej strony zechcą udzielić im wszelkiej jaknajdalej idącej pomocy. Niezależnie od wykonywanej lustracji zaleca się o każdym podejrzanym wypadku choroby ziemniaków donieść do tutejszej szkoły rolniczej, dołączając okaz choroby rośliny.

Toruń, dnia 5 września 1929 r.

Starosta Powiatowy, Dr. Bogocz.

Koniec działu urzędowego.

Obecna sytuacja gospodarcza i horoskopy na przyszłość.

II.

Wyczerpanie nadzwyczajnych środków inwestycyjnych.

Po drugiej stabilizacji złotego, państwo nagle znalazło się w posiadaniu kolosalnych środków pieniężnych na skutek pożyczki stabilizacyjnej oraz na skutek bardzo znacznej przewyżki dochodów nad wydatkami, która utrzymała się w okresie blisko 8-letnim.

Środki te umożliwiły bardzo znaczne inwestycje, prowadzone przez państwo i jego przedsiębiorstwa, prowadzone przez samorządy środkami częściowo pożyczonymi z zagranicy (pożyczka śląska, warszawska i poznańska), częściowo z zasobów banków państwowych. Środki te w tej chwili znajdują się już przeważnie na wyczerpaniu. W roku bież. państwo ograniczyło wydatki inwestycyjne, ograniczyły je także koleje, ograniczyły je także banki państwowe, przedsiębiorstwa publiczne i samorządy. Ruch budowlany, w przeważnej części finansowany

Wielka narada rządu ze sferami gospodarczymi.

W najbliższym czasie rząd zamierza zwołać wielką naradę z przedstawicielami sfer gospodarczych w sprawach doniosłej wagi.

Narada ta zwołana zostanie prawdopodobnie z początkiem października, przyczem udział w niej wezmą ministrowie, należący do Komitetu ekonomicznego ministrów, jako też przedstawiciele Izb rolniczych, przemysłowo-handlowych, zrzeszeń gospodarczych i przedsiębiorstw handlowych.

Porządek dzienny nie został jeszcze definitywnie opracowany, przewiduje jednak zagadnienia, posiadające dla kraju niewątpliwie kapitalne znaczenie. Tak więc przedewszystkiem omówiona będzie

kwestja planu budowlanego na rok przyszły budżetowy, dyskusja nad sprawą kredytu dla obrotu towarowego, którego brak hamuje rozwój eksportu i utrudnia egzystencję sferom handlowym, kwestja aktywizacji bilansu handlowego i inne.

Oddzielnym punktem porządku dziennego będzie sprawa zwołania Naczelnej Rady Gospodarczej, której istnienie przewidziane jest przez konstytucję.

Z Izby handlowo-przemysłowej warszawskiej zaproszonych będzie na tę konferencję podobno 15 osób, podczas gdy z innych Izb tylko po 5 osób.

Min. Zaleski będzie przewodniczył Radzie Ligi Narodów.

Z Genewy donoszą: Po reelekcji Polski do Rady Ligi Narodów omawiano wczoraj w Genewie, iż min. Zaleski będzie sprawował przewodnictwo Rady Ligi od stycznia do maja 1930 r. W sesji

lipcowej przewodniczyć będzie Jugosławja, we wrześniowej zgromadzenie Ligi otworzy Wenezuela.

W związku z tem Niemcy objęłyby przewodnictwo w Radzie dopiero po nowym wyborze.

przez banki państwowe, został zahamowany. Oczywiście, ściśnienie zamówień i robót publicznych oraz zahamowanie rozpędu w budownictwie, musiało się odbić na całości życia gospodarczego.

Chroniczna niemoc handlu.

Drugim czynnikiem działającym częściowo niezależnie, częściowo współzależnie, to chroniczny kryzys handlu. Kryzys ten, który trwa od lat w formie utajonej, początkowo w okresie postabilizacyjnym nie ujawnił się w pełnej mierze. Wyrazem jednak utajonego kryzysu było ciągle przedłużanie terminów wekslowych. Oznaczało ono nie co innego, jeno to, że terminarz płatności kupieckiej stawał się coraz bardziej przeladowany, że kupiectwo nie mogło związać końca z końcem, co musiało doprowadzić do masowych protestów i do niewypłacalności.

Z wszystkich działów życia gospodarczego, handel w Polsce jest działem najsłabszym, najbardziej zdeorganizowanym, stojącym na najniższym poziomie pod względem technicznym, organizacyjnym i finansowym. Jest on przedewszystkiem całkowicie zdekapitalizowany. Winę za ten stan rzeczy ponosi w dużej mierze polityka wszystkich dotychczasowych rządów i zakorzeniona opinja w społeczeństwie, że handel nie jest produkcyjny. To też ostrze polityki handlowej, skarbowej i kredytowej państwa, skierowane było zawsze przeciwko handlowi. W ostatnich czasach dołączyła się do tego skuteczna walka podjazdowa karteli i syndykatów z jednej strony, spółdzielni z drugiej strony, co w połączeniu z rujnąjącym handel podatkiem obrotowym dało w rezultacie zupełną pauperyzację tego stanu. Objawem postępującej pauperyzacji handlu jest stan rynku pieniężnego i cyfra protestów wekslowych.

Wobec braku kapitałów obrotowych handlu zjedzonych w okresie inflacji przez dewaluację, a w okresie stabilizacji przez podatek majątkowy i podatek obrotowy, każdorazowa sytuacja kupiectwa odbija się momentalnie na stanie rynku pieniężnego. Ciężki stan tego rynku przypisać należy głównie chronicznej niemocy handlu, która ujawniła się w formie ostrej w ostatnich miesiącach.

Jakie stąd należy wyciągnąć wnioski?

Ponieważ pauperyzacja handlu jest objawem stałym, który potrwa tak długo, dopóki rząd nie przedsięwzięnie środków zaradczych w dziedzinie podatkowej i kredytowej, ponieważ zamówienia i roboty publiczne, posiadające w naszych stosunkach bardzo wielkie znaczenie, w dłuższym okresie czasu pozostaną na niskim poziomie ze względu na wyczerpanie środków nagromadzonych przez drugą stabilizację, przeto należy liczyć się z możliwością dłuższego trwania obecnej depresji, tj. aktywności zmniejszonej w stosunku do okresu poprzedniego.

Tak więc o ile dopływ zagranicznych kapitałów nie nastąpi w wydatniejszej formie, o ile nowe traktaty handlowe nie otworzą nam nowych rynków zbytu, to trzecia ewentualność, o której mówiliśmy na wstępie, tj. „ni kryzys, ni poprawa” stać się może rzeczywistością. Wszlibyśmy tedy w okres długotrwałej depresji, jednakże bez znamion kryzysowych. Oczywiście zbędnem jest zaznaczanie, iż dalsze pogorszenie sytuacji mogłoby łatwo nastąpić wówczas, gdyby depresja na światowych rynkach zbożowych, która zapowiada się także i na rok bieżący, miała tendencję dalszego utrwalania się.

Dr. F. Z.

Przybył do nas gość Dostojny.

Z radością w sercu oczekiwał każdy naszego Dostojnego Arcypasterza. Wybita dla naszej parafji ta chwila ważna, gdy w bramy naszego miasta zawitał Dostojnik kościoła, Arcypasterz naszej diecezji, J. E. ks. biskup dr. Stanisław Wojciech Okoniewski

W środę, dnia 11-go o godz. 4-ej po południu przybył przed Ratusz Dostojny nasz gość w asyście ks. prałata Szydzyka z Chełmży i ks. prałata Kirszteina z Torunia.

Z kilkutyśięczonego tłumu zabrzmiał radosny okrzyk „Niech żyje”, a orkiestra kolejarzy z Chełmży odegrała hymn powitalny. Ks. biskup wraz z asystą zasiadł na przygotowanym tronie przed gmachem Magistratu. Na wstępie przywitał J. E. ks. biskupa zast. burmistrza p. dr. Wyszowski.

Ekscelencjo! Najdostojniejszy Panie! Księżę Biskupie!

Nie poraz pierwszy wkraczasz w bramy naszego pięknego grodu — dawniej rezydencji biskupów pomorskich — po pierwszy raz krótko po Swej intronizacji — po drugi — kiedy święcisz kaplicę Przenajświętszej Panny, ufundowanej staraniem i zabiegami naszego duszpasterza — dziś znów sprowadzają Cię do nas święte obowiązki, związane z Twoim dostojnym urzędem.

Serca nasze, odczuwając Twoje wielkie umiłowanie, jakim darzysz ten nasz gród — kolebkę Książąt duchownych ziemi pomorskiej — a temsamem odczuwając ową wielką Twoją miłość — jaką zlewasz na wszystkich tego grodu mieszkańców — serca te biją gorąco — witając Cię jak najserdeczniej — Najdostojniejszy Panie — widząc w Tobie Wasza Ekscelencjo — Wielkiego Kapłana — Wielkiego Polaka i Wielkiego Patrjotę.

I kiedy rzucimy za siebie myślą wstecz i spojrzemy na czasy długiej niewoli politycznej — kiedy wróg zdierał nam serca nasze i duszę, deprawował religję — hańbił nasz język — starał się wydrzeć to wszystko, co jest najświętsze każdemu Narodowi — powstałi w onczas owiani poświęceniem — przejęci obowiązkiem Wielcy Synowie Ojczyzny i świętym słowem Bożem krzepili na duchu zboliałych — wątpiących — wlewali w serca lepsze jutro i lepszą przyszłość.

I te wielkie Hetmany z bronią w ręku zasłaniali kraj nasz od zalewu wroga — ginąc częstokroć na pobojuwisku — tak znów wielkie Kapłany hartowały dusze narodu — wpajając w nie: miłość do Najwyższego Stwórcy — umiłowanie — piękno — szczepiły w serca przywiązanie do wiary prawdziwej — katolickiej — nie zapominając o miłości Ojczyzny — pod światłą ręką takich oto Mężów — żył tu i żyje po dziś dzień Naród Polski — który mimo burz dziejowych umiał wytrwać i wytrwał

w prawdziwej wierze swoich ojców i w miłości do swojej Ojczyzny. —

Ten sam Naród — który od prapradziadów pomorskim ludem zwany, w dzisiejszym dniu tak dla niego uroczystym — gromadzi się tłumnie na ulicach miasta — by okazać wielkie, z serca płynące przywiązanie do Swego Najdroższego i Najdostojniejszego Gościa — ten lud pobożny, spokojny, cichy, a tak Polski przez usta moja jako swego przedstawiciela z głębi duszy podnosi żywiołowy okrzyk.

Ekscelencja Najdostojniejszy Książę Biskup Dr. Okoniewski niech żyje! niech żyje! niech żyje!

* * *

Na powitanie ze strony miasta, ks. biskup odpowiedział w iście ojcowskich słowach. Miasto Chełmża — zaznaczył Arcypasterz — była zawsze tą ostoją wiary, ostoją polskości. Wdzięczność mię ogarnia na samą myśl, że w Chełmży, w tej stolicy, w macierzyńskim kościele biskupów chełmińskich zasiadali moi poprzednicy, gród chełmiński wytrwał naprawdę w wierze Ojców... Czcigodny mówca zakończył swe przemówienie, tchnące prawdziwą miłością ojcowską, okrzykiem „Miasto Chełmża i jego Obywatele niech żyją”.

Po przemówieniu córka rady p. Orlewicza, wygłosiła piękny wierszyk powitalny, wręczając Najdostojniejszemu Pasterzowi bukiet kwiatów, poczem z pieśnią „Kto się w opiekę” ruszyła procesja ul. Chełmińską i św. Juty do kościoła.

Tam, po modlitwach rytualnych witał ks. biskupa ks. prałat Szydzyk w imieniu swoim, księży współpracowników i całej parafji. W przemówieniu swem ks. prałat Szydzyk zaznaczył wielkie przywiązanie Dostojnego Arcypasterza do naszej katedry chełmińskiej. W odpowiedzi na to wygłosił ks. biskup wzruszające przemówienie n. t. „Wielkich ojców jesteście synami”.... „Wzruszenie nie ogarnia na wspomnienie, że na tym miejscu, w tej prastarej katedrze, od 1230—1824 r. zasiadał szereg biskupów, mężów sławnych nie tylko w naszej diecezji, lecz w historii całego świata. Wzruszenie mię ogarnia, gdy przypomni mi się, że zasiadał na tym miejscu, w tym wrębnie w ścianie, biskup Stanisław Hozjusz, późniejszy kardynał, a w. r. 1550 sławny mąż kościoła biskup Piotr Kostka, którego piękny monument widziecie naprzeciw mnie. Wzruszenie mię ogarnia, gdy przypomnę sobie, że w tej prastarej katedrze, tu przed tym wielkim ołtarzem, przed tem tabernaculum, odbywały się sławne synody, np. za czasów episkopatu biskupa Piotra Kostki, synody sławne, obradujące nad podniesieniem naszej diecezji.

„Wielkich ojców jesteście synami”, lecz dążyć musimy do tego, by stać się wielkich ojców wielkimi synami. Ojcowie nasi odznaczali się głęboką, niezwruszoną wiarą. Brońmy i my tej

twierdzy, wiary świętej a z pomocą Bożą staniamy się podobni naszym ojcóm. Drugą spójnią, spójnią jednoczącą wszystko, to miłość, miłość Boga a potem bliźniego. Wiara głęboka i płomienna miłość, to podstawy. „Wielkich ojców wielkimi jesteśmy synami”. Dlatego w tej uroczystości nie zapomnijmy o szczerkach tych, którzy spoczywają już w mogiłach.

Przybyłem do Was, by błogosławieństwem mem zlać na was wszelkie łaski, potrzebne do walki ze światem z szatanem i nami samymi, z namiętnością. Przybyłem do Was, aby przez św. Sakrament Bierzmowania uczynić Was bojownikami Chrystusa, ale bojownikami nie ze słowa, lecz z czynu.

W tej tak uroczystej chwili nie zapomnijmy, jak to powiedziałem, o naszych wielkich ojcach, których jesteśmy synami.

Po przemówieniu ks. biskup udzielił wiernym 50 dni odpustu, poczem odbyła się naokoło kościoła żałobna procesja za dusze zmarłych.

Po modłach za umarłych odprowadzono ks. biskupa do plebanji.

Po pół godzinnej przerwie odbyło się bierzmowanie, poczem zebrały się przed plebanją Towarzystwa ze sztandarami i orkiestrą, gdzie, przy świetle pochodni i lampionów witały osobno Dostojnego gościa.

Około godz. 21¹/₂ wieczorem, pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy” zakończono uroczystość przywitalną.

Na końcu ks. biskup udzielił zebranyemu swojemu błogosławieństwa i pochwaleniem Pana Boga pożegnał wszystkich, udając się do plebanji.

Prasa francuska omawia projekt oddania Polsce mandatu palestyńskiego.

Paryż, 12. 9 Prasa francuska zajmuje się projektem pisma warszawskiego przekazania Polsce mandatu nad Palestyną.

Naogół dzienniki wstrzymują się od własnych komentarzy, notując fakt, jako nader znamiennej koncepcje.

W Jeruzolimie spokój.

Wiedeń, 12. 9. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu: Według urzędowych doniesień z Jeruzolimy, ustały napady arabskie na kolonje żydowskie. Ogółem daje się zauważyć uspokojenie. Z Egiptu przybyły nowe eskadry lotnicze.

Katastrofalna powódź w Japonji.

Tokjo, 12. 9. Wielkie obszary w Japonji nawiedziły ogromne ulewy, powodując olbrzymie straty w żniwach ryżu.

W samem Tokjo ponad 3 tysiące domów musieli mieszkańcy opuścić. W wielu punktach miasta komunikacja uległa przerwie. Ulewa trwa w dalszym ciągu.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przeład z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

(95)

— Ale przecież w takich sprawach niema żartów. Nie mogę zaś przypuścić.

— Zapewniam pana, że oszukiwać będzie. W grze będą dwa króle pikowe i gdy pokaże drugiego króla, zawołasz pan uroczyście: „panie de Maussinier, pan szachrujesz!”

— A jeżeli będzie to nieprawdą?

— Napewno! Zresztą z takim panem niema co się bawić w zbytnią delikatność!

— To prawda! Wystarczy jeden policzek i potem jedno ciecie szabli.

Notarjusz przestraszył się.

— Nie, nie! Broń Boże! Szablą? pojedunek? To byłoby dlań rehabilitacją... Nigdy!... Z takim łajdakiem poradzimy sobie inaczej.

Kapitan zamyślił się głęboko.

— Tak, to dobra myśl! — rzekł po chwili. Dla człowieka, znajdującego się w takim położeniu,

niu, jak ten elegant, wystarczy stuknięcie jednym palcem, aby go przewrócić i zdeptać.

— I aby uwolnić miasto od takiej zarazy!

— Gdzie są córeczki pańskie?

— Pojechały z panią de Sepones i z Magdaleną odwiedzić starego Richaud. I dlatego tylko mówię w mieszkaniu o Maussinierze, że ich niema. Wiem, że Juliecia byłaby zdolna podsłuchiwać pod drzwiami i ostrzec swego bohatera. Ach, kochany kapitanie, byłem zbyt szczęśliwy! Teraz muszę pokutować za to. Czuję, że w powietrzu wisi katastrofa. — Ale trudno, będę walczył do ostatniego tchu! Więc stanowczo dziś wieczorem nazwiesz gagatka szulerem?

— Z największą chęcią. Nawet kłamstwo, popelnione dlatego, by ukarać podobnego lotra, byłoby zasługą.

— Zjesz pan z nami śniadanie?

— Dziękuję. Jestem na służbie aż do godziny czwartej po południu. Ale mogę jeszcze pozostać na dziesięć minut.

Kapitan pozostał jeszcze cały kwadrans. Przez ten czas dwaj przyjaciele rozprawiali o projektowanym zamachu o potrzebie wywołania skandalu.

Wieczorem całe towarzystwo zeszło się na kolację i wieczorek. Po pewnym czasie zjawił się adorowany przez wszystkie prawie panienki inżynier Oktawjusz de Maussinier. Oczy wszystkich odwróciły się w stronę, którą inżynier wchodził.

Po wszelkich powitaniach i formalnościach wstępnych inżynier zbliżył się do kapitana Desbrousses, stojącego pod drzewem na którym niespostrzeżony siedział notarjusz.

— Zagramy sobie jedną partyjkę kart, zaproponował inżynier.

— Z całą przyjemnością. Nie daleko od nas jest stół, a przy niem 2 krzesła.

— Idziemy,

Po kilku rzutach kapitan Desbrousses podnosi się z siedzenia.

— Co się stało?

— Oszukujesz pan bezczelnie, jesteś szulerem.

Co? jak? gdzie?

— Pokaż pan wszystkie karty, panie inżynierze, a znajdą się między nimi dwa króle pikowe.

— Poznali się na mych sztukach, ale zemszczę się, pomyślał inżynier i wyszedł do ogrodu, na szary jego koniec.

W oddali pod cieniem rozłożystego klonu siedziała posepnie i smutnie Magdalena de Gaudran.

Panie de Maussinier, rzekła Magdalena, powstając z ławki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza.

Toruń. (Posiedzenie Rady Miejskiej). W środę 11. bm. odbyło się tu posiedzenie konstytucyjne nowoobranej rady miejskiej m. Torunia. Po złożeniu ślubowania przez nowych radnych miejskich na ręce prezydenta Bolta oraz po objęciu przewodnictwa przez radnego ze starszeństwa Suleckiego, dokonano wyboru przewodniczącego rady miejskiej, którym wybrany został mecenas Michałek 22 głosami, zaś wiceprzewodniczącym inż. Grabowski 19 głosami.

Uroczyste otwarcie sezonu teatralnego odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 20. Odegrana zostanie komedia Fredry: „Sluby panięskie” pod reżyserją Jana Kochanowicza. Następną premierą będzie głośna sztuka p. Kalkowskiej p. t. „Józef”, osnuta na tle procesu niewinnie straconego w Niemczech Jakubowskiego.

Malinowo. (Szkoła rolnicza na Pomorzu). Ministerstwo rolnictwa przystępuje w najbliższym czasie do budowy średniej szkoły rolniczej w Malinowie na Pomorzu. Plany budowy zostały już zatwierdzone i budowa zostanie rozpoczęta jeszcze w ciągu roku bieżącego.

Szkoła otrzyma najnowocześniejsze urządzenia, przy czym przy szkole powstanie internat. Budowa potrwa rok.

Śliwice. (Kradzież roweru). W środę skradziono w godzinach przedpołudniowych z przed składu rzeźniczego p. Kowalskiego rower, będący własnością 14-letniej Władysławy Sowińskiej, która z Lińska przyjechała do Śliwic, by poczynać zakupy. Rower był używany, nieznaney marki fabrycznej i numeru, a przedstawiał wartości około 150 zł. — Cykliści raczą zwracać więcej uwagi na swe rowery i nie pozostawiać ich lekkomyślnie bez opieki.

Kłodno, pow. kartuzki. (Wypadek motocyklowy). Jan Teclaw, wracając w ubiegłą niedzielę o godz. 12-tej w nocy motocyklem z Sulecy na do Kłodna, uległ wypadkowi. Otóż nagle z powodu zepsucia się światła Teclaw wjechał na przydrożne drzewo wskutek czego motocykl został mocno uszkodzony, kierowca zaś wyszedł z nieznacznie bez szwanku.

Wejherowo. (Dzielny maszynista uratował życie dziecku). W poniedziałek jakaś kobieta podrzuciła na tor kolejowy pod samem miastem, tuż przed nadjeżdżającym pociągiem osobowym, kilkunastomiesięczne dziecko. Maszynista Staszewski w jednej chwili zatrzymał pociąg. Lokomotywa stanęła o metr od dziecka. Wskutek gwałtownego wstrzymania pociągu pospadały walizki z półek, raniąc lekko kilka osób. Wyrodnej matki dotychczas nie wykryto.

Gdynia. (Przeniesienie szkoły morskiej z Tczewa do Gdyni). Departament morski ministerstwa przemysłu i handlu postanowił przenieść w nadchodzącym roku budżetowym szkołę morską z Tczewa do Gdyni. Zarządzenie ma to na celu zbliżenie uczniów szkoły do portu i ułatwienie słuchaczom szkoły orjentowania się w pracach nowoczesnej marynarki handlowej na tle nowego wielkiego portu, jakim jest Gdynia.

Mrzeżino, pow. morski. (Pożar zniszczył całe zabudowanie gospodarze). W czwartek wybuchł od uderzenia gromu po południu około godz. 5-tej straszny pożar w zabudowaniu p. Wandtkego w Mrzeżynie.

Ogień w krótkim czasie się rozszerzył i pastwą płomieni padło całe zabudowanie gospodarze wraz z całym martwym inwentarzem. Spaliła się stodoła, napelniona zbożem, szopa i budynek mieszkalny.

Na miejsce pożaru przybyły również Straż pożarna z Pucka i oddał z Morskiego Dyonu Lotniczego z sikawką motorową.

Maszyny, jak i cały inwentarz martwy nie był zabezpieczony, wskutek czego p. W. ponosi wielkie straty.

Gdańsk. (Nowa szkoła prywatna w Nowym Porcie). W niedzielę 8. 9. po południu odbyło się w Nowym Porcie z inicjatywy tamtejszej ludności polskiej i przy poparciu Macierzy Szkolnej w Gdańsku otwarcie nowej polskiej szkoły powszechnej prywatnej.

KRONIKA

Chelmska, dnia 13 września 1929 roku.

Kalendarzyk.

Piątek. † Enlogjusza, Notbułgi.

Sobota. Podw. Kryża św.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Stąplowski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni Apteka „Nowa” p. Maliszewskiego.

— Doliniarze podczas przyjęcia.

Jak wiadomo w ub. środę odbyło się przyjęcie naszego Arcypasterza.

W związku z tem musimy podać wypadek, który oburzeniem powinien napelnąć naszych Obywateli. Podczas przyjęcia mianowicie naszego Najdostojniejszego Arcypasterza znaleźli się u nas ludzie, można powiedzieć indywidualna z pod ciemnej gwiazdy, którzy w tej tak uroczystej chwili, sięgnęli do kieszeni niektórych naszych Obywateli. Jak nas mianowicie informują podczas wprowadzenia J.E. ks. biskupa do kościoła znaleźli się lotrzy, mający na oku tylko swe dobro. Jegomościowie ci skradli, jak się dowiadujemy p. Lisewskiemu, urzędnikowi Cukrowni 80. — zł., p. Holkiemu, urzędnikowi Cukrowni około 10. — zł. oraz okradli p. Młynarka, urzędnika kolejowego poraz drugi, i to w krótkim odstępie czasu.

Jak widać z powyższego, panowie ci czekają tylko na sposobność, by „ściągnąć” komuś gotówkę, którą przy sobie posiada. Zatem uwaga!

— Jesienny rozkład jazdy kolejowej.

W Ministerstwie Komunikacji kończona są w pospiesznem tempie prace nad nowym zimowym rozkładem jazdy na kolejach. Prace te ukończone zostaną w połowie bieżącego miesiąca, a nowy rozkład wejdzie w życie z dniem 1 października.

Nowy rozkład nie wprowadza większych zmian ani ograniczeń w ruchu kolejowym. Skasowane zostaną automatyczne pociągi, nastawione na sezon letni, oraz pociągi nadzwyczajne (P. W. K.) i bezpośrednie połączenie z niektórymi miejscowościami (bezpośrednie wagony do uzdrowisk). Ogółem w nowym rozkładzie skasowanych zostanie około 1.500 klm. dziennie w ruchu kolejowym osobowym.

— **Sodalis Marianus.** W związku z pobylem J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego w naszym grodzie odbyło się poświęcenie sztandaru Sodalicji Marjańskiej uczniów szkół średnich, którego dokonał sam Arcypasterz, ks. biskup.

Około godz. 10^{1/2} przed poł. przybył do auli gimnazjum nasz Gość. Na wstępie chór męski gimnazjalny pod batutą p. prof. Senkowskiego odśpiewał hymn „Gaude Mater Polonia”. W dalszym ciągu przywitał Dostojnika kościoła, ks. biskupa, dyrektor gimnazjum w Chelmy p. Bonin. — W niedawnej przeszłości, gdyż od 1910 roku istnieją dopiero mury tego gmachu, uczelnia ta powstała z zamiaru germanizowania całej ziemi pomorskiej, jednak Opatrzność zarządziła, że w tej uczelni, mającej na celu tylko germanizację, a zwalczanie wszystkiego, co polskie, powstała uczelnia, szczerpiąca w sercach młodzieży zasady polskie, zasady katolickie...

W odpowiedzi na to wygłosił ks. biskup odpowiednie przemówienie, zaznaczając, że przypominają mu się Jego młodzieńcze lata, gdy na ławie szkolnej czerpał z tej krynicy wiedzy, z tego źródła mądrości. Po przemówieniu dokonał Dostojny nasz Arcypasterz uroczystego poświęcenia sztandaru, napominając młodzież, by tego sztandaru, którego poświęcenia za chwilę dokona, nie plamiła, tylko wiernie przy nim stała. Po akcie poświęcenia wygłosił ks. prof. Baniecki odpowiednie przemówienie, dziękując Pasterzowi za poświęcenie, poczem chór odśpiewał jedną strofkę „Pod Twoją obronę”.

Przy końcu ks. prof. Baniecki egzaminował swych wychowanków, dając im w związku z sakramentem Bierzmowania, pytania o Duchu św.

Po skończonej uroczystości, opuścił ks. biskup gimnazjum i udał się do Szkoły Wydziałowej i do Szkół Powszechnych.

O godz. 3-ciej po poł. wyjechał nasz Arcypasterz, opuścił nasz chelmyński gród i udał się do

parafji Grzywny, by zakończyć pasterskie swe wizytacje w dekanacie chelmyńskim.

— **Co możemy pić w wolnych chwilach, na zabawach, weselach i t. d. ?** Będziemy pić piwa, limonjady, wody sodowe wyborowego gatunku z odd. Bydgoskiego Browaru p. Dylewskiego w Chelmy. Bliższych szczegółów dowiesz się, czytając ogłoszenie na str. 4.

— **Przeniesienie interesu.** Najstarszy w miejscu skład bławatów i konfekcji p. Wasiańskiego został obecnie przeniesiony na ul. Toruńską 34. Szczegóły w ogłoszeniu na str. 4.

— **Wczoraj zwiedził** nasze miasto gospodarz powiatu toruńskiego, ogólnie ceniony i szonowany p. starosta Dr. Bogocz.

Przybył on do nas w związku z odbywającym się pożegnaniem Najdostojniejszego Arcypasterza, ks. biskupa Dr. Okoniewskiego. W czasie wczorajszego pobytu w naszym mieście zainteresował się p. starosta sprawą budowy boiska, które oglądał w obecności komendata powiatowego P. W. p. por. Zalewskiego z Torunia.

— Zawieszono ? — Odwieszono ?

Jak się dowiadujemy, w 7 bm. p. inspektor Leśniewicz zawiesił nagle w urzędowaniu kierownika szkoły wydziałowej p. Cieszyńskiego, bez podania powodu! Dzisiaj informują nas, że ten sam p. inspektor wprowadził uroczyste napowrót w urzędowanie pana Cieszyńskiego, ponownie, bez uzasadnienia tego ciekawego kroku. Postano nawet samochód po p. kier. Cieszyńskiego, z prośbą, by zechciał rozpocząć urzędowanie!

Czy to wszystko nie zakrawa na ironję i kpiny?... Nie wchodzimy na razie w „meritum” sprawy, lecz uważamy, że nie można tak pochopnie i lekkomyślnie kogoś „zawieszać”, szkodząc przez to moralnie i materialnie danemu człowiekowi.

Głosy ogółu, panie inspektorze, domagają się wyjaśnienia tego tak prądkiego, a tajemniczego kroku!

V. kl. 19 loterji państwowej.

(3-ci dzień ciągnięcia)

Głównejsze wygrane padły na n-ry następujące:

20.000 na nr. 143946.
15.000 na nr. 130057.
10.000 na nr. 127290.
5.000 na n-ry 54811 95571 125634.
3.000 na nr. 78480.
2.000 na n-ry 7508 19920 20608 25902 54529 88406 118591.
1.000 na n-ry 19487 21017 25185 41484 78903 79574 91920 94763 96300 102368 103319 107339 143460 148006 149552 163400 178120.
600 na nr. 815 2778 3862 5741 11281 16946 16966 17547 21782 22740 44217 44990 48847 51757 57083 57775 67689 87527 107117 129379 131704 148201 150285 150722 156239 182512.

Ruch towarzysztw.

Tow. Kupców Samodzielnych. W piątek, dnia 13 bm. o godz. 8-iej wieczorem odbędzie się w „Hot. Pom.” Nadzw. wal. zebranie Tow. Kupców Samodzielnych. Z powodu ważnych obrad przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Baczność Podoficerowie Rezerwy! Nagle zebranie tutejszego Koła odbędzie się dziś tj. 13 września r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu kol. Jankowskiego „Hotel Dworcowy”. Z powodu omówienia sprawy pogrzebu kolegi śp. Witomskiego Antoniego. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd.

Bank Polski płacił dnia 12 września za:

dolary amerykańskie	8,54--8,85
funtów szterlingów	43,06
franki szwajcarskie	171,09
franki francuskie	34,76
marki niemieckie	211,42



W środę, dnia 11-go września r. b. o godzinie 19-tej zmarł w 26-tym roku życia nasz gorliwy i zasłużony członek, 6. p.

Antoni Witomski.

Pokochał Ojczyznę, a ziemia
Jej niech mu lekką będzie.

**Zw. Podoficerów Rezerwy
Kolegium Chelmska.**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15. bm. o godz. 4-tej
z domu żałoby ul. Chelmińskie Przedmieście nr. 15

Rzuć się
w wir
reklamy

ona jest
sterem
ciągłego
pówodzenia.

Srebro i złoto

oraz monety
kupuje po najwyższej
cenie dziennej

Gołębiowski
Zakład zegarmistrzowski
i złotniczy Rynek 14

Plug

firmy „Sags“ nr. 8
używany korzystnie
na sprzedaż u kowala
Wejciechowskiego
w Chelmieży. Cena
według ugody.

Formularze

Wykaz potrąceń na
państwowy podatek
dochodowy od uposa-
żeń służbowych (eme-
rytur i wynagrodzeń
za najemną pracę)
stałe na składzie
w Drukarni
Przemysłowej.

Pilki

w rozmaitych wielko-
ściach i kolorach ma
stałe na składzie.

Druk. Przemysł.

Czytajcie

„Przeгляд Pom”

Skład

z mieszkaniem

jest od zaraz do wy-
dzierżawienia.

Jan Rutkowski
Chelmska,
Chelmińska 22.

Poszukuje pokoju

w Ryнку lub na Ko-
lejowej — parter,
pierwsze piętro, na
biuro radiotechniczne
Zgłoszenia ul. Dojazd
Nr. 3. Ziolkowscy.

Stacja Autobusowa

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19.
— Telefon 735. —

Obiady z 3 dań 1,20 zł. gorące potrawy oraz napoje
wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

Lokal obok przystanku tramwajowego
5 minut od dworca. Otwarty do 1 w nocy.

Kolacja à la carte już od 80 gr. pocz.

Właściciel: Józef Grzeszkowiak.

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —

Uczeń

może się zgłosić.
M. Zieliński,
specjalny zakład
szklarski, Rynek 6

Dziewczyna

do pracy domowej i
dziecka może być i
sierota, ale uczciwa
znajdzie u mnie dom
rodzicielski.
Zgł. do Przgl. Pom

Starszej kobiety

względnie młodszej
dziewczyny

do dzieci i lżejszych
prac domowych po-
szukuje

L. Zielińska
Chelmska - Kuchnia



Druki

wszelkiego rodzaju
wykonuje gustownie
szybko i tanio

**Drukarnia
Przemysłowa**



Umeblowany pokój

dla solidnego pana od
1 października br. po-
szukuje.

Zgł. do Admin.
Przgl. Pomorskiego.

Szanownej mojej Klienteli miasta i okolicy podaję tą drogą do wiadomości, że mój

skład bławatów i konfekcji

przenoszę do domu ul. Toruńska 34.
własnego

Otwarcie interesu nastąpi w sobotę, 14. bm. o godz. 10-tej
przed południem.

Z poważaniem

St. Wasiakowski.

Źródło rzetelnego zakupu wszelkich towarów
bławatnych, konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej

Bezkonkurencyjne orzeźwiająco

„SYNALCO“!

Woda mineralna,
naturalna i alkaliczna

„Ostromecko“!

Limonady! Woda sodowa!

PIWO GRODZISKIE!

Piwo słodowe sanitarne
browaru bydgoskiego

„MATUŚ“!

Najlepsze piwo
browaru bydgoskiego, jak:

„Zdrój Wielkopolski“!

Paie Ale jasne! Kozłak!
dobre!

Porter Wielkopolski!

poleca

A. Dylewski - Chelmska

Reprez. Browaru Bydg. - Bydgoszcz

ul. Toruńska 25 - Tel. 123

Wolność!

Tow. Powst. i Wojaków Chelmska

urządza

w niedzielę, dnia 15. września 1929 r.
na sali WILLI NOWEJ

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE.

Odegrany zostanie wspaniały dramat w 4 aktach, pt.

Wieżień Magdeburga

Akt I. i IV. dzieje się w Magdeburgu,
akt II. i III. w Szczyplornie.

Początek przedstawienia o godz. 7.30.

Po przedstawieniu

ZABAWA TANECZNA.

Taniec dla panów 2 zł., dla panien 1 zł.

Generalna próba

w sobotę, o godzinie 7-mej wieczorem.

Wstęp na próbę dla dorosłych 50 gr.,
dla dzieci 20 gr.

Wstęp na główne przedstawienie: I miejsce 2 zł., II. 1,50
III. 1 zł., stojące 50 gr.

Szan. Obywatelstwo miasta Chelmska i okolicy o liczne
przybycie prosi

ZARZĄD.

Wolność!

Dobrzy

czeladnicy krawieccy

mogą się zgłosić od zaraz.

Kircher

Kolejowa 6.

Piece skrzynkowe i kwintowe
Rury i kolana

Widły do buraków i kartofli

Kopaczki do bur. i kartofli

Noże do obcin. buraków

Podkowy i podkowce

Wagi stoł. i belkowe

Wszelkie okucia budowlane

i narzędzia dla rzemieślników oraz

wszelkie sprzęty

domowe i kuchenne

poleca po najniższych cenach

Wojciech Balcerowicz

Chelmska, Rynek 13.

Rodacy! Kupujcie tylko wyroby krajowe